

Na progu śmierci: naukowcy kontra NDE

7 kwietnia 2009

Zjawiska z pogranicza śmierci od dawna stanowią przedmiot sporu między naukowcami a zwolennikami teorii, że ludzie, którzy w czasie zagrożenia życia obserwowali z góry swe ciała lub przeszli przez tunel docierając do nieziemskiej krainy i wracając do żywych, stanowią żywy dowód na istnienie życia po śmierci. Naukowcy z kolei starają się wyjaśnić te zdarzenia za pomocą wciąż niedostatecznie poznanych właściwości naszego mózgu. Kto ma rację w tym sporze?

Często bywa tak, że po tym, jak pacjent odzyskuje przytomność po ciężkiej zapaści, mówi lekarzom, że mimo bycia nieprzytomnym obserwował każdy ich krok, słyszał ich rozmowy a nawet obawiał się o swój stan. Potem przechodzi do opisu pokoju, w którym walczano o jego życie mimo faktu, że był wówczas nieprzytomny.

Podobne scenariusze przejawiają się w niezliczonych przypadkach, które odnotowano na całym świecie. Jednakże najnowsze badania wskazują, że wiele takich relacji pochodzi od osób cierpiących na choroby nerek. Ponadto jedna na dziesięć osób dotkniętych nagłym zatrzymaniem krążenia mówi o doświadczeniach związanych z nadchodzącą śmiercią, w których pojawiają się takie szczegóły jak: zjawiska opuszczania ciała (OBE), obserwacje jasnych światła i ciemnych tuneli oraz przypominanie sobie zdarzeń z życia czy spotkania z duchowymi istotami.

Mimo wszystko, do dziś nie udało się osiągnąć konsensusu w sprawie doświadczeń z pogranicza śmierci (NDE), choć nieustannie się o nich słyszy. Czy są one, jak uważają niektórzy, oznakami opuszczania ciała przez duszę? A może jak twierdzą inni to ostatnie pokrewne snom wizje, które tworzy

umierający mózg?

Zjawiska NDE są niezwykle częste. W ostatnim badaniu naukowcy przepytali 710 pacjentów poddawanych dializie, a następnie dowiedzieli się, że spośród 70-osobowej grupy tych, których życie było zagrożone, 45 przeszło przez doświadczenia z progu śmierci. Badacze z Virginia University ustalili z kolei, że podobne doświadczenia występują u 10 procent osób, u których doszło do nagłego zatrzymania krążenia a także u 1 procenta innych przypadków związanych z dolegliwościami serca.

Doświadczenia z pogranicza śmierci występują u przedstawicieli obu płci, każdego wieku oraz kultury. Naukowcy ze Szpitala Uniwersyteckiego w Genewie donieśli ostatnio o przypadku doświadczenia NDE u 12-letniego dziecka, u którego podczas nieskomplikowanej operacji doszło do niespodziewanych powikłań. Co ciekawe, mimo znacznych różnic w wieku, pochodzeniu czy chorobach, na które cierpią osoby doświadczające zjawisk z pogranicza śmierci, u większości z nich występuje podobny scenariusz zdarzenia.

Osoby skłaniające się ku wyjaśnieniom związanym z duchowością twierdzą, że doświadczenia te to preludium do śmierci, udowadniające jednocześnie, że istnieje życie po życiu. W tym przypadku szczególnie tego, co doświadczyła dana jednostka w czasie NDE są brane za wspomnienia z realnego zdarzenia. Jedna z sugestii mówi, że w czasie śmierci dusza oddziela się od ciała, zaś omawiane doświadczenia dają nam wgląd w przebieg tego procesu.

Aby wyjaśnić zjawisko naukowcy wysuwali wiele teorii psychologicznych. Jedna z nich sugerowała, że podczas NDE uruchamia się mechanizm obronny związany z nieuniknioną śmiercią. Kolejna sugeruje, że na ludzki mózg wpływ mają zmiany chemiczne zachodzące w ciele przed zgonem. Jeszcze inna teoria podkreśla znaczenie tzw. fałszywych wspomnień, reakcji na duży stres czy brak tlenu skutkujący zaburzeniami sensorycznymi.

Najnowsza z teorii sugeruje z kolei, że w grę wchodzić może system pobudzania, zaś doświadczenia NDE wzbudzone są wskutek kryzysu. Dodaje się, że w grę wchodzić może tzw. sen paradoksalny (tzw. faza REM, kiedy występuje większość snów i kiedy śpiąca osoba znajduje się w stanie paraliżu, kiedy pracuje tylko serce, przepona, mięśnie oczu oraz inne mięśnie gładkie). U podstaw tej teorii leży pogląd mówiący, że niektóre osoby są skłonne do doznania tzw. intruzji REM, gdzie paraliż senny zdarza się w czasie, gdy są w stanie czuwania. Przytrafia się to osobom z narkolepsją lub nadmierną sennością, zaś obok paraliżu występować mogą halucynacje czy żywe i barwne wizje.

Badacze pod przewodnictwem dr Kevina Nelsona, neurofizjologa z University of Kentucky odkryli, że u 55 osób, które doświadczyły zjawiska NDE, 60 procent doznało również co najmniej raz stanu, gdy REM przytrafił im się w czasie czuwania.

Części mózgu związane ze stanem REM są częścią systemu pobudzania regulującego różne stadia świadomości, jak i części związanej z instynktownym odruchem „walcz lub uciekaj”. Zyskująca coraz większe poparcie teoria mówi, że ludzie, którzy doświadczyli wcześniejszej intruzji REM są bardziej predysponowani do doznań podczas stanów zagrożenia życia. Wykazano także, że stymulacja serca oraz nerwów płucnych, która ma miejsce podczas resuscytacji, może wzbudzić intruzję REM.

Teoria ta próbuje wyjaśnić również scenariusze pojawiające się często w czasie NDE. Uznanie się za zmarłego może być reakcją na paraliż związany z REM, podczas gdy tunel światła może wiązać się ze zmianami w przepływie krwi przez siatkówkę.

Osoby, które doświadczyły stanu bliskiego śmierci najczęściej mówią o: nadnaturalnych żywych odczuciach (86.3%), widzeniu tunelu (5.9%), uczuciu błogości (58.8%), świadomości, że się nie żyje (3.9%), uczucia nagłego zrozumienia, co się dzieje

(35.3%), przeglądu wydarzeń z życia (19.6%), poczucia obecności duchowej istoty (33.3%), uczucia spokoju (74.5%), zmiany poczucia czasu (41.2%), zjawiska OBE (51%).

Wizje o charakterze paranormalnym lub duchowym mogą mieć źródło w układzie limbicznym, który stanowi jedną z pierwotnych części mózgu odpowiadających za zachowanie, emocje i długoterminową pamięć. Jest on ponadto bardzo aktywny w czasie fazy REM. Doświadczenia pozacielesne (OBE) często przytrafiają się zestresowanym osobom i również mogą mieć związek z systemem pobudzania.

Podczas gdy teoria ta oferuje wyjaśnienie wielu niezwykłych aspektów doznań związanych ze zbliżającą się śmiercią, badacze wciąż twierdzą, że jest ona na etapie rozwoju. Problemem badaczy poszukujących bardziej przyziemnych wyjaśnień zjawiska jest to, że muszą znaleźć podstawy dla swych teorii w przeciwieństwie do zwolenników duchowego wymiaru zjawiska.

Niewiele kroków poczyniono, aby wyjaśnić lub odrzucić teorie o związku NDE z duszą, choć podjęto się badań nad zjawiskiem OBE.

Podczas doświadczeń tego rodzaju osoba często spogląda na siebie z wysokości sufitu, podczas gdy jej ciało znajduje się na stole operacyjnym lub łóżku. Aby sprawdzić, czy są to realne doświadczenia, niektórzy badacze umieszczali drobne przedmioty w miejscach widocznych jedynie z góry. Jeśli dana osoba doświadczająca NDE zweryfikowałaby ich istnienie, wówczas istniałyby podstawy do uznania, że warto dalej zajmować się fenomenem. Jak na razie podobnie zabiegi nie przyniosły rezultatów, ale nie oznacza to, że w historii NDE podobne zjawiska nie występowały. Podczas operacji przeprowadzanej na 35-letniej Pam Reynolds, pacjentka doznała doświadczenia z pogranicza śmierci.

– Gdy pacjentka odzyskała mowę, mówiła o tym jak ocknęła się we wczesnym stadium operacji, słysząc dźwięk piły używanej do

otwierania jej czaszki – mówi dr Chris French z University of London, który sporządził raport w tej sprawie. Następnie kobieta poczuła, jak gdyby była „wyciągana z siebie” przez czubek głowy, aby następnie, w czasie doświadczenia pozacielesnego obserwować z góry działania chirurgów. Jej relacje zgadzały się w znacznym stopniu z tym, co w danym czasie wykonywali lekarze – dodaje. Stwierdziła, że po tym, jak akcja jej serca została zatrzymana, a krew spuszczone z jej ciała, przeszła przez czarny wir w królestwo światła, gdzie spotkała się ze zmarłymi krewnymi. Ci zaopiekowali się nią, dostarczyli jej pożywienia a potem pozwolili na powrót do żywych.

Choć przypadek Pam Reynolds jest często przytaczany jako zaprzeczenie wszystkich konwencjonalnych wyjaśnień NDE, wielu badaczy wskazuje na jego bardziej przyziemne wyjaśnienia. Zdarza się bowiem, że pacjenci budzą się w czasie operacji będąc potem w stanie przypomnieć sobie, co działo się na sali operacyjnej.

Źródło oryginalne: The Independent

Tłumaczenie i źródło polskie: [Infra](#)